

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 m., w miejscu 1,25 m.k., z przyniesieniem do domu 1,45 m.k.
w Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 m., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.
Listy nadsyłane należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 225.

Inowrocław, wtorek 1 października 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 30 września 1901.

Z Wiednia donoszą, że cesarz austriacki w towarzystwie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Ferdynanda Karola odbył paradę po pracującym z Chin niemieckiego batalionu. Gdy po paradzie wrócił do burgu, zgromadzone licznie tłumy ludu, witały go hucznymi okrzykami radości.

Dalej donoszą, że zaczyna się tam budzić w szerokiej kołach niesmak z powodu tych owacy, jakie powracającym z Chin żołnierzom niemieckim urządzono w Tryjeście i w Wiedniu. Niesmak ten potęguje się tem więcej, gdy się przywidzie na pamięć, w jaki sposób witano niedawno powracających z Chin żołnierzy austriackich.

Przy wyładowaniu w Poli witał ich tylko jakiś porucznik, a pisma austriackie o żołnierzach tych, którzy odznaczyli się dzielnością, napisały zaledwie kilkunastu wzmiankę, dziś zaś o żołnierzach niemieckich wypisują sążniste artykuły. Pochodzi to naturalnie stąd, że okryci sławą żołnierze austriacy, byli Słowianami, gdyż były to oddziały złożone z Słowaków i Chorwatów, teraz zaś wracają Niemcy. Zjadł ta różnica w powitalnych artykułach.

Na posiedzeniu sobotniemu kongresu socjalistycznego w Lubee referował poseł Babel o taryfie celnej i zaczął ją z wielką gwałtownością. Dowodził, że ta taryfa sprawdziłaby niewyłącznie klasę pracującą, z jednej bowiem strony podrożę żywność, z drugiej zaś strony zmniejszy się eksport przemysłowy Niemiec, a więc i zarobek. — Babel krytykował w ten sposób przez dwie godziny taryfę, poczem jednogłośnie przyjęto w tym duchu stylizowaną rezolucję z wezwaniem do posłów socjalistycznych, aby wszelkimi możliwymi środkami taryfę tę zwalczali.

W kwestyi mieszkaniowej proponowane rezolucje bez zmiany; debaty przerwana wskutek późniejszej pory. Wreszcie przedłożono rezolucyj, wyrażającą burzenie z powodu wyroku śmierci, wydanego przez sąd wojskowy w Gabinetu na podoficera Martena.

Przy układaniu porządku dziennego przysiężnego kongresu odrzucono proponowaną dyskusję o alkoholizmie, umieszczono zaś na porządku dziennym: »zadania stronnictwa socjalistycznego na polu zarządku gminnego«. Jako miejsce następnego zjazdu obrano Monachium. Dotychczasowe prezydium wybrano ponownie prawie jednogłośnie.

Celem zwalczania anarchizmu kilka mocarstw pertraktuje nad wytypowaniem broszur i gazet anarchistycznych. Odtąd nie będzie wolno ani wydawać gazet ani szerzyć anarchistycznych książek. Mocarstwa nie posuną się chwilowo dalej w swej kampanii przeciwko anarchizmowi. Jeżeli wiadomość ta, zacierpnięta z prasy angielskiej, potwierdzi się, wynikiem by z tego, że mocarstwa nie zdołają się rozwiązać problemu i nie wiedzą, jak sobie poradzić z anarchistami. Walka przeciwko ich prasie, nie doprowadziła by do pozytywnych rezultatów, bo mają oni sposoby do drukowania i szerzenia swych druków potajemnie.

Z Meranu donoszą, że uwięzionym tam anarchistę Karola Arguszwskiego, który przedtem przebywał jako szewc i kelner w Austrii, skąd go dla brania udziału w anarchistycznych kno-waniach wydalono. — W Poznaniu jest nazwisko także zupełnie nieznanem.

O Czołgossu, którego egzekucyja nastąpi w końcu października lub w pierwszych dniach listopada, donosi londyński »Standard«, że umieszono go w więzieniu państwowym w celu przeznaczonym dla morderców obok czterech innych cel, w których znajdują się inni skazańcy. Czołgoss opuścił już wszelką odwagę, a szczególnie podzielała na niego groźna postawa ludności, kiedy go prowadzono do więzienia. Polfoya z trudem ochroniła go od lynchu. Czołgoss, przyszedłszy do więzienia, rzucił się na ziemię i wł się formalnie w konwulsjach. W pierwszej chwili sądzono, że się otruł, wreszcie stwierdzono, że był to nerwowe objawy strachu przed śmiercią. Następnie wyznał, że żałuje swego czynu.

Lord Kitchener, jak donosiliśmy, nosi się z myślą złożenia dowództwa i usunięcia. Wprawdzie biuro Reutersa głosi, że obiegające o tem wieści są całkiem nieuzasadnione, lecz dobrze poinformowane źródła potwierdzają wiadomość o zamiarach głównodowodzącego. I tak »Pall Mall Gazette« dowiaduje się, że lord Kitchener uważa się za zbyt skrupopowany w postępowaniu, a ponieważ nie pozwolono mu używać wszystkich środków, prowadzących — jego zdaniem — do zakończenia wojny, wskutek tego stara się o dymisyję. Żądania lorda Kitchenera są przedmiotem poważnych obrad. Żąda on mianowicie kary śmierci na powstańców, zamiast kary więzienia, nowych wywieszonych posilków i zaprowadzenia prawa wojennego w Kapsztadzie oraz w innych miejscowościach.

Organ ten donosi dalej, że król odbył wczoraj naradę z ministrem wojny, w sprawie sytuacji na polu walki oraz nowych załączników ochotników.

Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie nastąpi zasadnicza reforma wojskowa. Chwilowo cała prasa skupia się na przygotowaniu dostatecznych posilków na wypadek konieczności.

O świętych potyczkach na północnym teatrze wojny afrykańskiej donosi lord Kitchener w swej depeszy czwartkowej. Na pograniczu ziemi Zulusów zaatakowali Burowie, będący podobno pod wodzą Botha, fort Itala. Żaloga fortecy odparła Burów po zaciętych boju i zadała im wielkie straty. Zresztą na granicy Natalu panuje zupełny spokój. — Według biura Reutersa przyszło do potyczki pod Katara w kraju Zulusów, w której padł jeden Anglik a dziesięciu odniosło rany.

W Schangu obiega, jak donoszą z Londynu, pogłoska, że Chiny są w układach z Rosją o sprzedaż rosyjskiemu rządowi 5 krążowników w wartości 25 milionów rubli.

Podług innych wiadomości, pochodzących z biura Reutersa, odnoszą się te pogłoski do propozycyi Rosyi, która chce zakupić od Chin eskadrę Peijang. Cena kupna ma być oddzielną od kosztów wojennych, należących się Rosyi od Chin. Eskadra ta składa się z trzech szybkich krążowników, czterech torpedowców i kilku krążowników trzeciej klasy.

Podług telegramu, który nadszedł z Singantu, cesarzowa wdowa po przybyciu do Kalfongu, wydziedziczy następcę tronu Pu-Tchyn, ponieważ prowadził życie rozrzucone.

We Francyi zaczyna się objawiać pewne uspokojenie umysłów po podróży carskiej, wszystko wraca do normalnego stanu i polityka znówu wchodzi na swoje tory. Wkrótce bo za kilka tygodni rozpocznie się sesya Izby, a z nią polemika, dyskusye i walki. Głównym przedmiotem dyskusyi oprócz budżetu, będą stanowić podania licznych stowarzyszeń religijnych, które podług

ustawy mają wnieść o uznanie przez państwo. Każde z tych podań musi być osobno zatwierdzone przez Izbę. Francya wkrótce wejdzie w epokę pełną burz i zamętu.

Prezydent Loubet wystosował do ministrów wojny i marynarki zredagowane w słowach gorących pisma, w których wypowiada marynarce i wojskom lądowym najwyższe pochwały i składa z tego powodu swoje życzenia.

Z Neapolu donoszą, że między tragarzami w Pienio Franco zdarzyło się 12 wypadków choroby z objawami podobnymi do objawów dżumy.

»Agencia Stefani« pisze dalej o tem, że bakteriologiczne dochodzenia w lazarecie w Nisida, które się rozciągały na wszystkich chorych, wykazały, że to była rzeczywicie dżuma. Jednakowoż nowe wypadki, prócz tych dwunastu, nie zostały. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

Wczoraj wieczór miał stąd odejść parowiec »Patria« z 600 emigrantami do Nowego Jorku. Ojczad musiano jednak odroczyć, gdyż nadeszła depesza z Waszyngtonu z doniesieniem, że ani lądowanie ludzi, ani wyładowywanie towarów nie będzie dozwolone.

Z Konstantynopola donoszą, że sultan, który był przez 6 dni tak chory, że musiał porzucić w łóżku, ma się ockolwiek lepiej.

Wbrew innym doniesieniom, rząd francuzki nie uważa zatargu tureckiego za załatwiony, lecz przeciwnie wzbrania się podjąć dalsze układy i zastrzegł sobie dalsze kroki. Turcy odważając się na tę nieprzystanną postawę rządu francuzkiego, zakazała wszystkim gazetom francuzkim wstępu do Turcyi.

Z Rzymu donoszą do »Pol. Corresp.«, że rząd hiszpański nie wystąpił dotychczas do Stolicy św. z żądaniem rewizyi konkordatu. Nie jest wszakże wykluczone, iż rząd domagać się będzie pewnych ustępstw, mianowicie co do plac i poborów duchowieństwa katolickiego. W kołach watykańskich uważają za nieprawdopodobne, aby gabinet Sagasty zamierzał domagać się zmniejszenia liczby stołu biskupich, albowiem żądanie takie trafiałoby bezwzględnie na silny opór ze strony ludności hiszpańskiej.

Głos rosyjski o hakatyzmie.

Korespondent »S. Pieterb. Wiadomości« z Berlina, zwykle zaszczycony szeregocześniejszym zaufaniem redakcyi, ocenia w ostatnim liście, umieszczonym na czeluś trudniejszą, niekiedy z ironią, lecz wogóle bardzo obiektywnie politykę rządu pruskiego względem ludności polskiej. Z tego powodu uważamy za stosowne, podać parę ustępów tej korespondencyi. Niemcy znaleźli bardzo dogodny — pisze korespondent — chociaż zbyt mało przekonujący argument dla usprawiedliwienia swej nieubłaganej polonofobii. Odpowiednie ziemi polskie ogłosili jako niemieckie »z przymieszka ludności polskiej«. Ta »przymieszka« zdobywa się na odwagę »polonizowania« niemieckiej »rdzenniejszej ludności! Rzecz jasna, że z tą zdradzieczną wielkopolską agitacją należy walczyć wszelkimi środkami, jakie są w posiadaniu państwa i tak kulturowego narodu, jakim jest niemiecki. Dajmy na to, że teraz walka z żywiołem polskim w »marchiach wschodnich« jest o wiele trudniejszą, jak w szóstym dziesięcioleciu, kiedy próbowano przeczyć samej nawet egzystencyi narodowości polskiej, dla braku u niej specyficznosci polskiej nauki i stanu średniego. Odtąd wiele i bardzo wiele zmieniło się na korzyść Polaków. Polacy wzmożnili się ekonomicznie i czynią dalsze postępy w tym kierunku, dzięki szeroko rozgąśnionej sieci różnego

rodzaju słowa »zyszeń, banków itd. Oni w rozwoju kulturowym i politycznym, w spotęgowaniu samowidzy i poczucia solidarności narodowej postąpili znaczenie naprzód. Siłą odpornością, którą nie mało wspiera ta jeszcze okazywana, iż obok znajomości swego »narzecza« znajdują dobrze i język państwowy. Przerogowa ta ulatwia rolę i język państwowy. Przerogowa ta ulatwia rolę i język państwowy. Przerogowa ta ulatwia rolę i język państwowy.

Korespondent omawia następnie ujemne strony procesu i zasadzenia gimnazystów polskich w Toruniu. Uznano, którzy należeli do towarzyszy o celach czysto literackich, zasadzono na kary od 1 dnia do 3 miesięcy więzienia, a dla czego — pyta korespondent »St. Pet. Wiedomości« — prokuratora pruska pozostawia równocześnie w pokoju hakatyistów, którzy »wem jatrzeniem nie tylko przyoznaczają się do zaostrzenia walki, lecz byli jej inicjatorami; oraz dlaczego pozostawia również w pokoju centrum katolickie, które dodaje Polakom otuchy, broniąc ich interesów w prasie i w parlamencie.

Rzecz to jasna — koźcy korespondent — że ani podobnymi procesami, ani banioją języka polskiego ze szkół i instytucji rządowych w czysto-polskich prowincjach, ani zakazami odmawiania modlitw w języku ojczystym, jedynie zrozumiałym dla dziecka, wstępującego do szkoły, nie można powstrzymać tak zwanego »uchu polskiego«, ani też powstrzymać rozwoju poczucia narodowego, ani poczucia przynależności do wielkiej rodziny słowiańskiej, a tem mniej przyspieszyć germanizacji »kresów wschodnich«. A zatem »twarda polityka«, wyglądająca obecnie raczej na prześladowanie narodowości polskiej, nie przynosi Prusom żadnego pożytku, a tem mniej doda nowych wawrzynów do »kulturalnego wieńca« ojczyzny Kanta i Göthego.

Polska gospodarka.

Sejmik Związku Spółek Zarobk. w Lubawie.
(Dokończenie).

Patron zaznacza w końcu, że może jest kilka Spółek słabszych, ale o ogóle Spółek powiada ks. Patron, że z takimi Spółkami żyć, a nie umierać. (Brawo.) Na wniosek marszałka dziękują obecni Patronowi za obszerne sprawozdanie powstanie do miejsca. Marszałek otwiera dyskusję nad sprawozdaniem. Zabiera głos p. Kulesza (Gnieźno) w sprawie nadsyłania sprawozdań przez Spółki. Pan dr. Karłowicz z Książa zwraca uwagę na kwestyonaryusz rozsyłany przez Patronat, żądającym ściślejszych danych, które nie z zamkniętym księgiem lecz dopiero po walnym zebraniu dać można.

Ks. Patron objaśnia, że najważniejsze dane można nadesłać także przed walnym zebraniem. Uwaga ks. Patrona, poprzednio zrobiona, że stosunek depozytów do majątku Spółek ma być jak 1 do 4, wywołuje zapytanie ze strony delegata p. Stempy, co robić, gdy depozyta tak napływają, że przekroczy się ten stosunek? Wyjaśnienia dają X. Patron Wawrzyniak i wicepatron dr. Rzepnikowski.

Następuje punkt 7 porządku obrad: »Przedłożenie rachunków kasy Związku, udzielenie pokwitowań, zatwierdzenie wniosków o uwolnienie od składek i unormowanie składek do kasy Związku.

W dalszym ciągu zabiera głos pan Boguliński w materii: »wniośki o uwolnienie ze składek«. Pan Boguliński przedkłada do uchwały następną rezolucją: »Komisyja nie mogła przyjść do przekonania, aby wyjąwszy Oderska — Labor, Grudziądzka — Bazar i Kiekrza, inne Spółki zwolnić z należnych składek; komisyja jednakże nie uważa za potrzebne, aby sprawę tę przed forum sejmiku wytoczyć, dla tego wnosi, aby sprawę tę pozostawić do rozstrzygnięcia Patronowi.« Ks. Patron łoży sobie, aby zatwierdzenie sprawy pozostawione Patronowi. W tej samej sprawie zabierają głos pp. Więkowski, Stempa I i II. Ks. Mojtysiewicz proponuje, aby sprawę tę raz na zawsze ubito, oddając ją Patronowi. Rezolucyja komisyi w tej sprawie przyjęto jednogłośnie.

W materii: »unormowanie składek do kasy Związku za rok ubiegły« — zabiera głos p. Boguliński, proponując, aby norma składek pozostała jak dawniej. Propozycyja przyjęto. Marszałek wyraża wdzięczność dla komisyi za referat.

Rozpoczęto następnie obrady nad punktem 9: »referaty rewizorów i delegatów« — pozostawia-

jąc punkt 8 porządku obrad na później. Zabiera głos p. dr. Rzepnikowski. Mówca porusza sprawę deponowania pieniędzy popularnych w kasach rządowych. Mówca objaśnia, na mocy przykładu, że obowiązek składania popularnych pieniędzy w kasach rządowych odnosi się tylko do gotówki. Po krótkiej przerwie śniadaniowej rozpoczęto obrady nad punktem 8 porządku obrad: pod jakimi warunkami ma Bank Zw. przyjmować od Spółek depozyta i Spł. udzielać kredytu. Zabiera głos ks. Patron. Mówca wspomina o kredycie udzielanym przez pruską kasę centr. Bankowi Zw. Spl. Zar. Kasa pruska zapytywała, jak Spółki zachowują się wobec Niemca klienta, jak prowadzą protokoły itd. Odpowiedziano, że Spółki nie odmawiają kredytu Niemcom i że protokoły z urzędu prowadzi się po niemiecku. Mimo to nadziedzic list tego brzmienia: ponieważ Spółki X i Z. nie dopełniły warunków korespondowania w języku niemieckim, kredytu tym Spółkom udzielać nie będziemy. — Odpowiednio do tego zmniejszono kredyt Bankowi Zw. Spl. Zarobkowych, wynoszący ogółem tylko 200,000 mrk. Patron szczegółowo opowiada, w jaki sposób dochodzono w Spł. moglińskiej, czy uwzględnia się Niemców i język niemiecki. Z dochodzący wynikło, że Niemców uwzględnia się o tyle, o ile się zgłaszają. Cała ta sprawa znowu się przedstawia mało poważnie. Patron opisuje sposobem zabarwionym humorem, w jaki sposób fabrykuje się »beryty«. (Ogólny śmiech). Patron zgłosił się także do rządu o udzielenie kredytu na czas przesilenia obecnego, ponieważ zapotrzebowanie pieniędzy jest wielkie. Patronat zażądał 300 tysięcy marek kredytu, udzielono sto tysięcy mrk., co Patron z uznaniem podnosi. — Co do stosunku Banku Zw. do pruskiej kasy oświadcza ks. Patron, że Bank zawsze jest przygotowany na to, że Pruska Kasa kredyt mu wypowie. Patron dowodzi przykładem, że Niemiec niejednokrotnie uzyska łatwiej pożyczkę w polskiej Spółce niż w niemieckiej. Książę Patron na dochodzenia rządowe odpowie także dochodzenia. Patron żąda od Spółek wykazu, ile Niemców lub żydów składa pieniądze w Spółkach, a ile korzysta z kredytu. Z pewnością wykaz się, że Niemców składających jest mało, a korzystających z kredytu jest wielu. Jeżeli taka statystyka przeprowadzona będzie, wtedy rząd inaczej sędzić będzie o tej sprawie. Wobec postępowania rządu, utrudniającego nam kredyty na każdym kroku, Spółki będą zmuszone wycofać odpowiedzialnie konsekwencyje i odepchnąć od korzystania z kredytu tych, co małą dają pomoc, a z kredytu chcą korzystać. Patron zaznacza to już dziś, aby wiadzano, kto zniwieł Spółki do takiego sposobu postępowania. Następnie przemawia do tego samego punktu obrad p. dr. Rzepnikowski. Pan dr. R. zaznacza w wem przemówieniu, że dziś jest Bank Zw. Spl. Zar. Istotnym Bankiem dla Spółek. Głównym celem banku jest wspomaganie Spółek w czasach krytycznych. Mówca jest zdania, że najdogodniejszy kredyt dla Spółek z Banku, jest kredyt »na rachunek bieżący«. Kredyt ten jednakże musi mieć z natury rzeczy pewne granice. Chodzi o ustanowienie normy tego kredytu. Po rozważach doszli kompetentni znawcy do przekonania, że kredytu udzielać należy w stosunku do zakupionych akcyi. Inne normy kredytu, jak wysokość funduszu rezerwowego itd. są mniej odpowiedzialne. Oprócz tego kredyt czerpany przez Spł. z Banku Związku powinien podlegać kontroli Patrona. Głównie jednak powinny się Spł. starać o przebieg na własnych, lokalnych kapitałach. — Jak atoli ma się kredyt ukształtować poza rachunkiem bieżącym? Mówca jest zdania, że może się to stać jedynie na podstawie akceptów przez Spółki, kredytu potrzebujące, wystawianych. Pretensyja Spółek do niskoprocentowych pożyczek dla tego, że są właścicielami akcyi B. Zw. Spl. Zar. byłoby tylko wtenożas usasadnione, gdyby Spł. zadowolily się także niską dywidendą od akcyi. Żądał niskoprocentowych pożyczek a wysokiej z drugiej strony dywidendy jest nieusasadnione. Mówca zaznacza, że należy zastanowić się nad wysokością stopy procentowej. Z dyskusyi może da się wyolęgnać stosowaną normę. W dyskusyi nad poruszoną tematem zabiera głos ks. prałat Mojtysiewicz. Mówca proponuje, aby Bank Związku Spl. Zar. płacił od depozytów Spółkom procent w wysokości dyskonta Banku rzeszy, a od weksli żądał 1 proc. więcej, niż dyskont Banku wnosil.

Przemawiają w tej samej sprawie pp. dr. Rzepnikowski, dyr. Więkowski, ks. Mojtysiewicz i ks. patron Wawrzyniak. Delegat p. Domagalski wyraża życzenia, aby Spółki dawały Bankowi nie »prima«, lecz »sola« weksle. Pan dyr. Kusztelan wyjaśnia stanowisko banku wobec Spółek co do wysokości procentu i co do wysokości kredytu. Dyr. Kusztelan proponuje na próbę udzielenie kredytu bez weksła do wysokości sumy złożonej w akcyach. Proponuje p. dyr. K. najniższą płać 4 proc. od depozytów, przy wyższym dyskoncie

rzeszy o pół proc. wyżej. Pan dr. Życki zaleca, aby Bank Spółkom płacił także procenta, jakie one płać swoim deponentom, od weksli zaś tyle, ile biorą od tych, którzy korzystają z niich z wekslowego kredytu. Koszta portoryi i stempil ma ponosić Bank. Przedwko powyższemu wnioskowi występuje ks. radca Mojtysiewicz, wykazując, że takie warunki doprowadziłyby mogły Bank do ruiny, Jeszcze dobitnie zbija wniosek p. dr. Życkiego p. wicepatron dr. Rzepnikowski.

Ks. Patron po wyczerpaniu dyskusyi przedkłada rezolucyja, aby zaprotokółowano życzenia delegatów. Zebrani przyjmują rezolucyja.

W uzupełnieniu punktu 9 mówi p. dyr. Więkowski o doświadczeniach, jakie porobił przy rewizjach, mianowicie co do depozytów, zbieranych przez Spółki. Mówca stawia przykłądy skutku wielkiej agitacyi jednostek pod tym względem i radzi ogłosić konkurs na dzieło, w którym przedstawioneby była ważność Spółek i zachęta do oszczędności.

Ks. Patron gani, że zamożniejsze jednostki szukają obcych, a zupełnie niewłaściwych miejsc do składania depozytów.

Po wypowiedzeniu kilku rad i życzeń co do »Poradnika dla Spółek« stawia p. dr. Kusztelan wniosek, aby w przyszłości obrady Sejmiku trwały dwa dni. Wniosek przechodzi. Protokół przeczytano i przyjęto.

Zamykając Sejmik, zaznacza marszałek, że z rezultatu Sejmiku można być zadowolonym i składa podziękowanie tym, którzy się przyoznili do takiego dobrego wyniku, a mianowicie reprezentantom Spółki lubawskiej, ks. Patronowi, całemu Patronatowi, p. dyr. Kusztelanowi, wszystkim delegatom, referentom i przedstawicielom prasy. Panu marszałkowi podziękowano za dzieło przewodniczenia.

Wieści.

Wieść obywatelski odbędzie się w Gnieźnie w przyszły wtorek o godzinie 7 wieczorem w sali Domu katolickiego. Na porządku dziennym sprawy przyszłych wyborów do rady miejskiej.

Kara śmierci za pomocą prądu elektrycznego.

Morderca z Buffalo jest pierwszym zbrodniarzem anarchistycznym, który zostanie stracony za pomocą prądu elektrycznego. Ten rodzaj kary śmierci zaradowano w imię humanitarności w Ameryce już przed dziesięcioletni lat; zresz jednak pierwsza egzekucyja wykazała, że śmierć przez powieszenie lub zgilotynowanie nie jest ani w sposób tak straszny, jak od lekarzy elektrycznych.

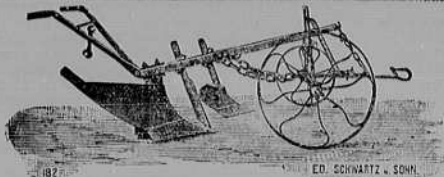
Pierwszy raz użyto prądu elektrycznego jako kary śmierci w roku 1890 dla straconia Wilhelma Kemmlera, mordercy młodej dziewczyny. Przez osterności miesiąc wisiał wyrok śmierci nad jego głową, bo adwokat, lekarz, sędziowie i elektrotechnicy długo nie mogli się pogodzić, czy wyrok ma być wykonany przez powieszenie, czy za pomocą prądu elektrycznego. Wrażenie, jakie akt straconia wywarł na obecnych — lekarzy, adwokatów, duchownych i przedstawicieli prasy — było przerażające. Skazaniec usiadł spokojnie, swobodnie niemal, na krześle zagłady. Przywiązano mu ręce i nogi i umocowano nieruchośnie głowę, aby unemożliwić wszelkie ruchy. Dano znak »katom«, elektrolektańkom, znajdującym się w bocznych pokojach. Zamknięto prąd; galwanometr wykazywał w tej chwili prąd o sile tysiąca volt. — Strawiłszy kuroz wstrząsnął ciałem skazaniec; na twarzy jego malował się wyraz strasznego bólu. Nawet lekarze nie mogli się tego widoku i odwrócić głowę. Wśród wielkiej ciszy słychać było tylko jakby szczypanie szobów, półgłose westchnienie wydarda się z pierśi, pracującej konwulsyjnie. Po kilku sekundach ciało zaczęło drżeć. Lekarz, kierujący egzekucyją, polecił po upływie dalszych dziesięciu sekund przerwać prąd i wraz z obecnymi kolegami skonał się śmierć.

Rozwiązano więzy; ale oddech poruszał jeszcze pierś skazaniec. W tej chwili pojawiły się na nowo kurozowe organa, zauważone poprzednio. — Lekarz rozkazał natychmiast zamknąć prąd; przez siedemnaście minut przepuszczano go przez ciał skazaniec. Nagle zaczęła się użość biaława para, a w pobliżu rozszala się przemiłkwa woń; ciał skazaniec paliło się. Wobec tego prąd przerwano, a lekarz konstatawali, że śmierć nastąpiła już bez wszelkiej wątpliwości. Egzekucyja trwała przez trynaście minut.

Po tem pierwszym strasznym straconiu za pomocą elektryczności, powszechna opinia publiczna żądała nat niegła tego narzędzia śmierci; ale na próżno. Mimo, że przy każdorazowym straconiu powstawały się przerażające sceny, strasznym nie ten rodzaj kary śmierci dla morderców w Stanach Zjednoczonych.

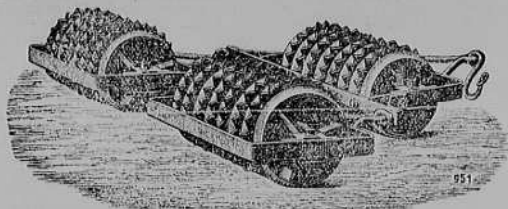
W rok później stracono za pomocą elektryczności mordercę Loplego. Ostery rasy prąd zamknięto, a akt straconia trwał godzinę i osm minut. W ostatnich latach wprowadzono udoskonalono metod, ale sceny, powtarzające się przy egzekucyach w więzieniu rządowym Sing Sing, przewyższają znacznie okropnością karę śmierci przez powieszenie. Obecnie przyspełta się elektrydy do oszczędności państwowej i tydek skazaniec, aby stworzyć możliwość najskuteczniej kontakt elektryczny z ciałem. Głowa skazaniec okrywa telazna, szoszenie przylegająca pokrywa, a nogi ma skrupowane telaznami sztabami. Prąd, zamknięty przez nacisknięcie odpowiedniej dźwigni, przebiega wzdłuż całego ciała, paralizując mózg, odbiera świadomość i ciału a następnie życie.

Karę śmierci za pomocą elektryczności wprowadzono za oceanem w imię ludzkości. Powągi lekarzkie jednak utrzymują, że metoda ta bynajmniej nie jest ludzką. Pewien naukowiec zwanaw elektrotęparii twierdzi, że jakkolwiek wariant prądu następuje paraliż, to jednak nie wywołuje bynajmniej, że skasany zachowuje ciału. Nie sprawdzono jeszcze naukowo, czy równocześnie z zamknięciem prądu następuje szok nerwowy. Słły prądu nie



Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:

- Plugi Sacka** do 8, 10, 14" őrki.
- Plugi** dwuskibowe „Rekord“.
- Brony** Laacke'go i siewne.
- Walce** Cambridge, Croscill itd.
- Dryle** Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



Sklad machin i narzēdzi rolniczych

Fabryki Towarzystwa akcyjnego
H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu
Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Założony 1883.

Plata częściowa
chętnie użwól.

Własne
warsztaty.

MEBLE

w rzeczywiście doskonałym i beznagannym wykonaniu i bogatym wyborze kupuje się w Inowrocławiu najlepiej i najtaniej w największym magazynie mebli w miejscu u (2855)

J. Ellingera,
naprzeciw poczty.

Za obręć miseta franko
własnym zaprzęgiem
meblowym.

Sklad
wino odwodzka bez musu
zakupna.

Założony 1883.



Hansena
piecze z nieustającym ogniem,
systemem na praktyczniejszy z dotąd istniejących. W użytku 50,000 sztuk.

Piece
podług ryżiny, do każdego paleniska, bar dzo bogato niklowane i szlono emalowe.
Nr. 2 3 4 5 6 7 8 9 10
wys. 100 150 200 250 300 350 400 450 500 550
Mrk. 60,00 80,00 100,00 120,00 140,00 160,00 180,00 200,00 220,00 240,00
włącznie 2 rur, 2 kolan i ruszty niklowane; franko do każdej stacy kolejowej

Kuchnie
z kutego telazasa, wykładane szamotem, poleca (2750)

T. OTMIANOWSKI
Poznań — Bazar.
Telefon 565.
Cenniki darmo i franko.



Kolejka polna Szpaldinga Berlin.

Ogólnie uznana jako najlepsza i najpraktyczniejsza. Świadczenia urzędów królewskich i znanych obywateli. Na życzenie plany i kosztorysy na miejscu.

Wszelkimi objaśnieniami służy (693)

Z. Zabłocki, generalny zastępca.
Inowrocław, ulica Fryderykowska nr. 32.

Bekanntmachung.

Am 1. October ist die unbeschränkte Beschäftigung der Gehilfen, Lehrlinge und Arbeiter in offenen Verkaufsstellen p. p. zulässig. (2907)
Inowrocław, d. 26. 9. 01.

Die Polizei-Verwaltung.
KOLLATH.

Kupuję kartofle

upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10-funtow.
Z. Zabłocki,
ul. Fryderyk. 32. 2780

Piąskie pomieszkanie

w domu przy ul. Solankowej nr. 10, składające się z 5-6 pokoi, łazienki i inowych przytulnych łazienek, aw. także stajnia, komora dla służącego i remiza do powozu, obecnie są zajęte przez kapitana p. Bergera jest wskutek wyprzedzenia się zjad od 1 czerwca do wynajęcia. (2706)

2 czel. stolarskich przymie na stałe zatrudnienie
J. Wolfram, mistrz stolarski w Górze p. Zielcem. (2900)

Oryginalne Singera maszyny do szycia

medal państwowy królewsko-bawarski z Monachium r. 1893 z następującym uzasadnieniem:



doskonale i wielostronne wzorowe.

Nasze nowe rodzaje maszyn domowych przedstawiają się w takiej doskonałości, jaką tylko technika maszyn do szycia do użytku domowego przemysłu dotychczas stworzyła. Nasze maszyny do użytku fabrykacyjnego są niedoścignione w szybkości szycia i w trwałości, jako też w oszczędności i dobroci wykonywania. Specjalne maszyny do najrozmaitszych użytków i dla każdego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Singer i Sp.

Towarzystwo akcyjne dla maszyn do szycia.
Dawniejsza firma: G. N. Illinger.
Inowrocław, ulica Kraszteńska nr. 37

Najwyższa nagroda
„GRAND PRIX“
na wystawie wszechświatowej
w Paryżu 1900.

Bezpłatny kurs nauki, także w modnym szyciu haftu, dawanym w **Mogilnie** w domu kupca J. Sierka uszytku (ul. Rynek) d. poniedziałku 16 wia z te do soboty 28 września

Najpiękniejszą ozdobą!

jest twarz delikatna i czysta cera rumieniona i młoda, skóra biała i aksamitnej miękkości, oświetlająca piękną skórę. Myć trzeba się więc tylko: **Radebulskiem mydłem** **Włowo-włocznem** **Bergmanna i Sp.** Radebuls-Drzezo maślane chrzan, Słasko-nafard; Kawałki po 50 i 100 — D. nabycia w aptece Reichmanna i drog. J. Duszyńskiego i W. Slesiana skiego (1069 2672)

Dla rekrutów

polscy wstrząsk przybył i ożekowo po takich cenach
T. Stangrecki,
ul. Fryderykowska nr. 1.

Szacunek Panom obywatelom i gospodarzom Gólew kowa i okolicy, polecam się do wykonywania wszelkich prac w zakresie **kołodziejstwa** wchodzących.

Z wysokim szacunkiem
P. Szeżupak,
mistrz kołoda, Gólewkowo. Poszukuje również dwóch uczni.

W majątności **Wegierce p. Amsee** potrzebny jest od Nowego Roku (2871)

włódarz

z załącznikiem. Uwzględnić się tylko zdolnych i dobrze poleconych, z dłuższym pobytym w gospodarstwach urzędowych.

Kowal-maszyn.

obieramy z reperacją wszelkich maszyn parowych, poszukuje miejsca od N. Riku na następną i ordynaryjną. Zgłoszenia uprasza się pod ad.: **Domański, Głogowiec** p. Amsee. (2902)

fornali

owent, parobków i (2908) młynarza

wraz z załącznikami przyjmie na ordynaryjną i zastępną od Nowego Roku

Dom Plaski per Krzewica

Młodszy kantorzysta, biegły w rachunkach, obeznany z poj. księgowością i handlem drzewa, pragnie zarab lub od 1 stycznia 1902 zmienić miejsce także za skromniejszym wynagrodzeniem. Łask. oferty do Eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 2898.

Ludzi

do kopania buraków potrzebuje **Henryk Cohn**, ulica Fryderykowska nr. 87.

Od 1 października r. b. mieszkać
przy ul. Fryderykowskiej 19,
w domu p. Chapp.

Dr. Karol Langner,
specjalista w chorobach kobiecych i chirurgii.
Godziny przyjęcia:
9-11 przed poł., 3-5 po poł.

Baczność!

Mam zamiar sprzedać z wolnej ręki pod dwo k rzyst. emi warunkami, dla fabryki w Inowrocławiu poleżone, do maszyn konkursowej S hwirtz & Co. przynależne i to:

fabrykę sztucznych kamieni oraz wyrobów z cementu i octownia.

Obie fabryki istnieją tu od lat wielu, są kompletne urządzone i dobrze zaprowadzone. Zgłoszenia przyjmuję każdego dnia u i ud lam chętnie bliższych informacji.

Zawiadowa masy konkursowej
Galon, adwokat w Inowrocławiu

Szacownej Publiczności miasta i okolicy oraz moim Oddziałom donoszę uprzejmie, iż z dniem 1. 10. 01 przeniosłem swój warsztat siodlarski i tapicerski jako i mieszkanie z Ryku nr. 13 w ul. Toruńska nr. 10. Polecając się Star. Publiczności proszę o papier cie i nadal mego przydebowatwa. Z wysekim szacunkiem **L. Rogowski**, siodlarz i tapicier

Mój kantor znajduje się dzisiaj w moim domu

ul. Zygmunowska nr. 4
obok pana Basener.
Stegfried Sand.

Wyborowe mydła

własnej fabrykacji po najtańszych cenach pole nowa mydlarnia przy ul. św. Duchu nr. 10
Odpadki od mydła (Abfall) po 14 fen. za funt.
H. Rogoziński.

Panienci, chcące się gruntownie wyozó krawieckim damskiej przyjmują każdego czasu. (2904)

M. Świerczyńska, ul. Fryderykowska nr. 2, w domu p. Stalke. (2888)

Pomieszkanie parterowe, zupełnie odnow., dwa pokoje i kuchnia z przyasetytościami, jest zaraz do wynajęcia. (2886)

Ul. Solankowa 16.

Jutro w wtorek i czwartek sprzed. będzie w inowrocławiu szal młoda, tułta

wołowina (2896) Zakewka, ul. Toruńska 23, II. w surowym stanie.